

Józef Mandziuk

"Polacy w Rosji mówią o sobie", wybór i wstęp E. Walewander, Lublin 1993 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 1/1, 256-257

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rzega w arcybiskupie Nowowiejskim znakomitego administratora bardzo rozległej diecezji mazowieckiej. Spotyka się z fragmentami jego zarządzeń, listów pasterskich, korespondencji. Odbywa z nim podróż do Italii i innych krajów. Wreszcie „*Kalendarium*” przekazuje bardzo fragmentaryczne wiadomości na ostatnich tygodniach życia biskupa płockiego w obozie w Działdowie, gdzie poddawany był różnym torturom fizycznym i moralnym. To o nim powiedział ks. Stefan kard. Wyszyński, prymas Tysiąclecia, iż „ostatnia wojna okryła chwałą stolicę biskupią w Płocku, gdyż Bóg zesłał chwalebne męczeństwo na sędziwego starca, zasłużonego biskupa...”.

Dzielo ukazało się nakładem Towarzystwa Naukowego Płockiego, które miało szczęście i potrafiło znaleźć odpowiednich sponsorów. Książka zawiera liczne fotografie, które przybliżają czytelnikowi postać arcybiskupa płockiego. Na końcu podane są krótkie streszczenia w języku angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Wydaje mi się, że niepotrzebne są cyfry rzymskie podane w spisie treści.

Ks. prof. Michał Grzybowski, zasłużony członek Towarzystwa Naukowego Płockiego, swoim dziełem pragnął uczcić 50-lecie męczeńskiej śmierci arcybiskupa własnej diecezji, którego do dziś nie jest znana dokładna data śmierci, ani miejsce pochowania jego zwłok.

Ks. JÓZEF MANDZIUK

Polacy w Rosji mówią o sobie. Wybór i wstęp E. W a l e w a n d e r.
Lublin 1993, ss. 346.

II wojna światowa niosła ze sobą ogrom zniszczenia, śmierci, bólu i cierpienia na kilku płaszczyznach. Najwięcej ludzi zginęło na frontach: wschodnim i zachodnim i na ten temat ukazały się liczne opracowania, choć ciągle pojawiają się jeszcze nowe źródła archiwalne i być może zostanie uchylony rąbek wielu tajemnic, m.in. śmierci generała Władysława Sikorskiego. Nie wolno zapominać o tragedii szowinizmu ukraińskiego wobec ludności polskiej na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. W pewnej mierze tę tragedię przybliży nam książka ks. bpa Wincentego Urbana pt.: „*Droga Krzyżowa Archidiecezji Lwowskiej w latach II wojny światowej 1939-1945*” (Wrocław 1983). Ogromna podłość człowieka wobec człowieka przejawiała się w obozach hitlerowskich i sowieckich. O tych pierwszych powstała spora biblioteczka prac różnych autorów, którzy często sami przeszli gehennę Oświęcimia, Dachau, czy innych obozów śmierci. Od kilku lat pojawiają się coraz liczniej publikacje na temat zesłańców syberyjskich, przebywających w obozach, gdzie nie było drutów kolczastych, lecz potworne śniegi i trzaskający mróz. Wielu z nich odeszło już z tego świata, a szkoda, bo właśnie oni mogliby najwięcej powiedzieć o sobie. Część Sybiraków wspomina swoje przeżycia, lecz nie potrafi ich spisać, kierując się jakimiś wewnętrznymi oporami. Mam tu przed oczyma swego przyjaciela, lekarza Sylwestra Kowalewskiego z Warszawy, któremu udało się zbiec (za trzecim razem) z Sybiru, gdzie został wywieziony podczas czystek żołnierzy Armii Krajowej przez NKWD w Wilnie. Z wypickami na twarzy opowiada on o swoich przeżyciach, ale nie chce ich uwidocznnić na papierze. Są i tacy, którzy po latach spisali to, co widzieli, słyszeli i własnym cierpieniem udokumentowali wierność Bogu i Ojczyźnie. Ich różnego rodzaju „pamiętniki” znajdują się często w szufladach (np. „*Pamiętnik zesłańca*” Bolesława Jaśkiewicza, czy „*Wspomnienia wojenne*” Aleksandra Wiśniewskiego), a niektóre doczekały się światła druku.

Należy wyrazić wielką wdzięczność ks. Edwardowi Walewandrowi, kierownikowi Instytutu Badań nad Polsnią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego za publikację prezentowanej książki pt.: „*Polacy w Rosji mówią o sobie.*” Stanowi ona drugi tom serii „*Materiały i dokumenty*” Biblioteki Polonii. Zawiera prace, które napłynęły do Instytutu w wyniku apelu skierowanego do tych, którzy przeszli przez „nie ludzką ziemię”. Na jej treść składa się 11 wspomnień i 1 opowiadanie.

Moim zdaniem największe wrażenie wywiera „*Wspomnienie zesłańca*”, autorstwa Stefana Palucha z Lublina. Autor spisał je po przejściu na emeryturę, bowiem „codzienne troski o byt rodziny i zmagania w pokonywaniu wszelkich barier życiowych nie sprzyjały napisaniu tak bardzo ważnych, a jednocześnie bolesnych [...] wspomnień”. Swoim opracowaniem pragnął przybliżyć obraz tragizmu wielu Polaków, którzy we wrześniu 1939 r. znaleźli się pod okupacją sowiecką i zostali całymi grupami deportowani w głąb Związku Radzieckiego.

Na początku Autor z troskliwością opisuje swoje szczęśliwe dzieciństwo, spędzone w Trauguttówce na Wołyniu. Jego opis typowej osady wojskowej mógłby się znaleźć w innej pozycji wspomnieniowej pt.: „*Z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Wspomnienia z osad wojskowych 1921-1940*”, wydanej w Londynie w 1992 r. Noc z 9 na 10 lutego 1940 r. w historii narodu polskiego pozostanie jako „noc grozy”. Autor dokładnie opisuje początek rodzinnej gehenny, tragiczną podróż pociągiem towarowym oraz przejazd saniami do wyznaczonych osad syberyjskich. W relacji została ukazana strona duchowa ludzi, którzy przezwyciężali niesamowite sceny poniżenia dzięki wierze w Pana Boga. Przygniatające wrażenie wywiera opis bardzo ciężkiej, niewolniczej pracy, wykonywanej przez wszystkich, za którą otrzymywano zapłatę, ledwie wystarczającą na wykupienie głodowego przydziału chleba. Jak oskarżenie brzmi zdanie: „Wszyscy mieli jedno marzenie: najęść się do syta czarnego chleba”! Wielką tragedią dla ludzi były wszy, które stały się dla nich niejako symbolem ZSRR... Czy nie można porównać cierpienia matki synów Zebedeuszowych z przeżyciami matki, trzącej w niespełna dwóch miesiący męża i troje dzieci. Tego matczynego bólu, gdy oglądała powolną, głodową śmierć swoich pociech, nikt w pełni nie potrafi zrozumieć. Jakże bolesne jest zdanie Autora, iż przez okres trzech lat pobytu na Syberii nie podrosł nawet o jeden centymetr. Jeśli ktoś jeszcze myśli, czy mówi o przyjaźni polsko-radzieckiej, powinien dokładnie przeczytać przytoczone „*Wspomnienia zesłańca*”.

Drugie wielkie wspomnienie, noszące tytuł „*Ciągle śniła się nam Polska*”, wyszło spod pióra ks. Józefa Kruka. Aresztowany jako kleryk Seminarium Duchownego w Lublinie dnia 8 XII 1944 r., został po licznych szykanach wywieziony w okropnych warunkach na Syberię. Przebywał tam od października 1947 r. Z wielką akrybią opisał przeżycia byłych żołnierzy Armii Krajowej, partyzantów z Batalionów Chłopskich, a także innych „przestępców” wywiezionych przez NKWD po przyniesieniu „wolności” przez Armię Czerwoną na Lubelszczyźnie.

Wstrząsająca jest relacja Borysa Chitrenia, nosząca tytuł „*Zesłanie do Kołomy*”. Jej autor w 1940 r. został wcielony do Armii Czerwonej, a po zakończeniu wojny był tłumaczem przy zbieraniu materiałów i dokumentów oraz przesłuchiwaniu jeńców – niemieckich oficerów. Oskarżony o szpiegostwo, w październiku 1946 r. został aresztowany w Poczdamie i po okrutnych przesłuchaniach, zesłany do Kołomy. Do Polski powrócił dopiero w 1955 r.

Pozostałe wspomnienia są krótkie i dotyczą losów polskich rodzin, które w różnym czasie znalazły się w Rosji. Prezentowany zbiór zamyka opowiadanie Anatolija Diaczynskiego, działacza polonijnego w Kazachstanie, pt. „*Pani Maria*”. Tenże autor szeregu publikacji, ukazał postać Marii Łaszewicz, jednej z najbardziej niezłomnych i nieugiętych Polek, działających w okęgach Północnego Kazachstanu.

Należałoby wyrazić gorące życzenie, aby ukazały się dalsze relacje, wspomnienia, refleksje, które powiększyłyby zasób powstającej biblioteczki. Oby wydrukowane wspomnienia stały się zachętą dla innych, którzy przeszli przez „nie ludzką ziemię”, i mogliby wydobyć ze swej pamięci wstrząsające opisy wydarzeń, tak bardzo poniżających godność ludzką, ale i ukazujących heroizm polskiej duszy.